

Dom pomocy społecznej - dom, rodzina, instytucja

Dom dla każdego człowieka to azyl. Azyl od wszystkiego złego i niepokojącego. Dom to miejsce, w którym każdy czuje się bezpiecznie, miejsce w którym każdy chce czuć się kochanym, bezwarunkowo akceptowanym. To tutaj mamy rodzinę, która o nas myśli i z którą spędzamy czas. Jest to miejsce, w którym spełniamy swoje małe i większe marzenia. To w domu zamieszkujemy od pierwszych dni naszego życia, uczymy się mówić, chodzić, wykonywać proste i trudne zadania. W domu również uczymy się różnych wzorców zachowania. W domu mamy swoje łóżko, meble oraz swoje stałe, ulubione miejsce przy stole. Wiemy gdzie kierować się, aby zaspokajać swoje potrzeby. Idąc do kuchni wiemy, że znajdziemy tam jedzenie, a w łazience wykonamy toaletę. Tak powinno być w każdym domu i każdemu człowiekowi z serca tego życzyć. Jest to absolutne minimum do tego stopnia, że uważamy to za coś zupełnie oczywistego i nie wyobrażamy sobie, że może być inaczej.

Czasem jednak bywa inaczej...Czasem czegoś w tym domu brakuje...Czasem brakuje kogoś, kto nam pomoże i pokaże właściwą drogę...Czasem ktoś, kto do tej pory był oparciem odchodzi... Zdrowy człowiek mobilizuje wtedy własne siły i umiejętności, uczy się odnaleźć w sytuacji, w której się znalazł. Jednak nie każdy ma w sobie taką siłę i takie możliwości. Wtedy szukamy innego wyjścia z tej trudnej sytuacji. Tak jest w przypadku osób z niepełnosprawnościami. Żyjemy przecież w państwie opiekuńczym, w państwie, gdzie człowiek potrzebujący nie zostaje pozostawiony sam sobie. Istnieją instytucje pomocy społecznej oraz instytucje opiekuńczo-lecznicze podlegające pod Narodowy Fundusz Zdrowia. Każdy, kto trafi do właściwej instytucji, zostanie odpowiednio pokierowany.

Dom pomocy społecznej według definicji, to przede wszystkim placówka świadcząca usługi bytowe, opiekuńcze, wspomagające i edukacyjne na poziomie obowiązującego standardu, przeznaczona dla osób wymagających całodobowej opieki z powodu wieku, choroby lub niepełnosprawności, niemogących samodzielnie funkcjonować w codziennym życiu. Dom Pomocy Społecznej powadzony przez Zgromadzenie Sióstr Albertynek w Poraju jest właśnie taką placówką, w której dokłada się wszelkich starań, aby wszystkie te standardy były zachowane. Mieszkanka, która trafia do naszego Domu zawsze może liczyć na pomoc personelu. Czasem, nawet odważyć się stwierdzić, że dosyć często naszym Mieszkankom czegoś brakuje..., są niejako skazane na drugiego człowieka, czyli w przypadku domu pomocy, zaspokajanie Ich potrzeb zależy w głównej mierze od personelu opiekuńczego. Oprócz zaspokojenia podstawowych potrzeb bytowych i opiekuńczych, każda z Pań mieszkających w naszym Domu Pomocy chce być najważniejsza, chce być zauważona, pragnie, aby personel poświęcił Jej jak najwięcej czasu i uwagi. Zazwyczaj Mieszkanki traktują personel jak swoją drugą rodzinę. Wśród personelu szukają osoby, która najbardziej odpowiada Ich gustowi. Taka osoba często zostaje Pracownikiem Pierwszego Kontakt, czyli osobą do której Mieszkanka w pierwszej kolejności zgłasza swoje problemy. Często te problemy są bardzo błahe, jednak sama rozmowa i ich zgłoszenie jest dla mieszkanki ważne. Podopieczna opowiada o swoich osiągnięciach, planach i wydarzeniach, które się wydarzyły w czasie od ostatniego spotkania. Opiekun, czy inny pracownik, powinien

znaleźć czas na taką rozmowę, bo jest ona niezwykle ważna. Mieszkanka, która ma swoją rodzinę daleko od Domu Pomocy Społecznej, wysłuchanie Jej i doradzenie w takiej konkretnej sprawie wystarczy. Inaczej jest w sytuacji, gdy Osoba zamieszkująca w Domu Pomocy nie ma nikogo poza bliskiego...Wówczas szuka rodziny w pracowniku. Bywa i tak, że Mieszkanka chce, aby to pracownik opowiadał jej o swoim życiu, rodzinie, planach. Nalega na opisywanie tego co robił w czasie po pracy, gdzie był na urlopie itd. Dzięki możliwości dostępu do mediów społecznościowych Mieszkanki śledzą życie poza DPS. Jeśli mieszkanka potrafi pisać bywa, że pisze wiadomości do pracownika, którego nie ma w pracy. Pragnie wejść w jego życie osobiste. Trudne jest ustawienie granicy, że po pracy opiekun musi mieć czas na swoje życie prywatne. Mieszkanka nie zawsze chce to zaakceptować i zrozumieć. Czuje się odrzucona przez pracownika. Wyjaśnienie podopiecznej, że nie będziemy się kontaktować w czasie wolnym od pracy bywa trudne. Należy to zrobić z wyczuciem i w taki sposób, aby Mieszkanka wiedziała, że inny pracownik również jej pomoże rozwiązać problem i będzie dla niej wsparciem.

Tak więc, jak wynika z powyższych rozważań, praca w stacjonarnych jednostkach pomocy społecznej jest trudnym zadaniem dla człowieka i każdy z pracowników niejednokrotnie „przyląduje się” na tym, że myśli o Podopiecznych w czasie wolnym. Podsumowując, należy stwierdzić, że Dom Pomocy Społecznej, oprócz swoich funkcji bytowych, opiekuńczych i wspomagających, jest również drugą, może dalszą i „patchworkową”, ale jednak rodziną dla całego personelu i dla wszystkich Mieszkanek.

mgr Aneta Pikuła



Narodowy Instytut Wolności
Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego



Program
Fundusz Inicjatyw
Obywatelskich
na lata 2021-2030

NOWE FIO

Sfinansowano przez Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego ze środków Programu Funduszu Inicjatyw Obywatelskich 2021-2030